

1.

Witam na bitach, wita Mezo kapitan  
Witam w świecie w którym rządzi kapitał  
Kto tak nie sądzi jest jak kosmita lub yeti  
W świecie w którym rządzi marketing  
Nie walczę o wolność południowej Osetii  
Walczę o wolność swojej nowej kasety  
Pośród sztormów i burz, chyba już opadł kurz  
Świat mnie trochę oszukał i zbrukał  
Coż, idę dalej i podnoszę pułap  
M do E do Z do O wieczny tułacz  
Wypływa na szerokie wody - jak Odys  
Lajner służy tyle lat a jest - jak nowy  
Czuję się jak młody Bóg, wstąpił we mnie nowy duch  
Jestem gotowy na nowy ruch  
na nowy trud, i nie ma mowy tu o białej fladze  
gnamy wciąż do świata naszych marzeń

Ref.

Jestem Jacek Mejer, niosę nadzieję  
Rok 2-0-1-1, start  
Wyruszam Lajnerem w kolejną odyseję  
A gdy widzę problem mówię CEL-PAL

2.

Czasem nie wiesz, co wybrać? Wcale się nie dziwię  
Życie -- nieustanna walka przeciwieństw  
Dramatyczna jak grecki epos  
Gdzie się podział rycerski etos poprzednich epok  
Biegniemy jak szczury by zgubić peleton  
Na ślepo, na dopalaczach czy innych epo  
Ja nie chcę tą drogą iść, i nie chcę w ten sposób żyć  
Choć wiem do ideału mi daleko  
Dlatego biorę oddech i łapie świeżość  
I piję za tych, którzy już w nic nie wierzą  
Popadli w tarapaty, podpadli pod paragrafy  
Zostaw przeszłość, nie wyciągaj trupa z szafy  
Błędy młodości, dziś jesteśmy dorośli  
Świadkowie naoczni, daj to na głośnik  
8-2 rocznik, 2-8 lat na karku cóż  
Nie siedzimy w parku już

3.

Ta pogoń nie ma końca, i taki  
jest problem, że nie znajdujemy swej Itaki  
Życie - ulotne i kruche  
Dzisiaj jest super, jutro możesz być trupem  
Skazani na wieczny bieg, pewną klęskę  
Wybór jest naszym darem i przekleństwem  
Nienasyceni, spóźnieni jak PKP  
Nie policzymy szczęścia w PKB  
Wszystkiego nie załatwi NLP  
A ty tego nie przetrwasz jak NRD  
Biegniemy na bezdechu, wśród zgiełku i pośpiechu  
Świecie, daj odpocząć na chwilę przy brzegu  
Nabrać sił by znów ruszyć w dal

Kolejny start, kolejny cel-pal